Nr. 24. LWÓW DNIA 15. GRUDNIA 1909. ROK VII.

GŁOS LEKARZY

Dwutygodnik, poświęcony sprawom zawodowym lekarskim, deontologii lekarskiej i zagadnieniom z zakresu medycyny społecznej.

SUBWENCYONOWANY PRZEZ „KRAJOWY ZWIĄZEK LEKARZY“ I GALICYJSKIE IZBY LEKARSKIE.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Dr. Szczepan Mikołajski.

Adres w sprawach redakcyjnych i administracyjnych: Dr. Szczepan Mikołajski, Lwów ul. Śniadeckich l. 6. Telefon Nr. 48/VI

Prenumerata roczna wynosi 6 kor., w Rosyi 3 ruble, w Niemczech 6 marek, we Francyi 6 franków. Wszelkie przesyłki pieniężne adresować należy Dr. Jakób Moszkowicz, Lwów, ul. Akademicka 28. Konto czekowe pocztowej Kasy oszczędności Nr. 39.786.

W jedności siła!

Hołd twórcy Esperanta.

W dniu 15. grudnia b. r. obchodzą esperantyści w całym świecie 50-letni jubileusz urodzin dra L. L Zamenhofa, twórcy języka sztucznego międzynarodowego Esperanto, lekarza okulisty z Warszawy. Ze wszystkich krajów cywilizowanych nadchodzą do Warszawy wyrazy wdzięczności i czci dla naszego rodaka, który po nieudałych wielu próbach, po wiekowych usiłowaniach bezowocnych, umiał szczęśliwie rozwiązać problemat mowy międzynarodowej sztucznej, nadzwyczaj łatwej do wyuczenia, dźwięcznej, plastycznej, zdolnej wyrazić najsubtelniejsze odcienia myśli i uczuć, mowy neutralnej, nie rugującej języka ojczystego, lecz służącej do porozumiewania się różnych narodów zarówno w stosunkach życia codziennego, jak i w dziedzinie nauki i sztuki.

Olbrzymie powodzenie i rozpowszechnienie zawdzięcza Esperanto przedewszystkiem swej prostocie. Dr. Zamenhof właściwie nie tworzył nowych sztucznych słów, lecz głównie zebrał pierwiastki międzynarodowe, wchodzące w skład języków europejskich i znane każdemu człowiekowi, posiadającemu średnie wykształcenie. Całą gramatykę ujął w kilkanaście reguł bez żadnych wyjątków. Przez ściśle oznaczone wstawki i przyrostki umożliwił tworzenie niezliczonych kombinacyi z niewielkiej liczby źródłosłowów.

Ale dr. Zamenhof nie tylko obdarzył ludzkość znakomitym środkiem międzynarodowej wymiany myśli. Uczynił więcej, formułując „ideę wewnętrzną esperantyzmu“, głosząc zasady pojednania i miłości między zwaśnionymi dziś ludami, pokoju i braterskiej jedności w dążeniach do ideałów ogólno-ludzkich. Rozbudził silny prąd społeczny, przeciwdziałający zaślepieniu szowinistycznemu.

Język i idea Zamenhofa znalazły przedewszystkiem u lekarzy wszystkich narodowości bardzo licznych, a gorących zwolenników. W Polsce, w Rosyi, w Niemczech, w Węgrzech, we Francyi, w Anglii, w Rumunii, w Ameryce, lekarze zajmują bardzo wybitne posterunki w ruchu esperanckim, redagują pisma esperanckie, stoją na czele stowarzyszeń esperanckich. Nic dziwnego, gdyż światopogląd esparantystyczny opiera się na tych samych wzniosłych zasadach etycznych, które pielęgnował zawsze stan lekarski, na miłości bliźniego w najszlachetniejszem rozumieniu.

W ostatnim roku propaganda esperancka na większą skalę rozpoczęła się między samymi lekarzami i dała nadspodziewanie dobre wyniki. „Język esperancki w medycynie“ stał się tematem, o którym rozpisywały się i rozpisują najpoważniejsze organy lekarskie, a miesięcznik esperancki „Voĉo de Kuracistoj“ założony przez piszącego te uwagi, prześcignął liczbą prenumeratorów wiele pism lekarskich, wydawanych w językach naturalnych i ciągle zyskuje nowych czytelników i współpracowników. Drukuje się w tem piśmie artykuły, nadchodzące z najrozmaitszych stron świata, od osób przeróżnej narodowości, a tem samem złożono dowód niezbity, że Esperanto nadaje się do dyskusyi w sprawach ściśle naukowych i że z korzyścią może zastąpić wielojęzyczność w stosunkach między lekarzami różnych krajów. Z uznania tego niezaprzeczalnego faktu zapewne w niedalekiej już przyszłości wypłyną daleko sięgające, a błogie następstwa dla publicystyki lekarskiej i dla kongresów lekarskich w duchu równouprawnienia narodowościowego nauki medycyny, w której obecnie przeważają wpływy paru uprzywilejowanych narodów z ujmą i z uszczerbkiem dla dorobku naukowego innych, mniej szczęśliwych narodowości.

Więc też. gdy dzisiaj genialny twórca Esperanta, nasz rodak, jak zwykle, w ojczyźnie mniej rozgłośny i uznawany, niż za granicą, odbiera zewsząd hołdy i podzięki. będziemy niewątpliwie wyrazicielami uczuć ogółu naszych czytelników, przesyłając jubilatowi z naszej strony życzenie, by w jak najdłuższe lata pracował skutecznie dla wielkiej idei, której życie swe poświęcił i by doczekał się ostatecznego jej tryumfu.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Projekt reformy miejskiej służby sanitarnej.

Opracowany przez lwowską komisyę zdrowotną.

(Dokończenie.)

III.

Instrukcya dla lekarzy miejskich

król. stoł. miasta Lwowa.

Stosunek służbowy.

§. 1. Lekarze miejscy są stałymi urzędnikami gminy miasta Lwowa; mają prawa i obowiązki innych stałych urzędników miejskich.

Bezpośrednim przełożonym lekarzy miejskich jest naczelny lekarz miejski — jego zlecenia lekarze miejscy są obowiązani bez zwłoki wykonywać.

Dla każdej dzielnicy administracyjnej ustanawia się jednego lekarza miejskiego z egzaminem „fizykackim“.

Zakres działania.

§. 2. Do zakresu działania lekarzy miejskich należy:

a) wykonywanie nadzoru policyjno-sanitarnego w powierzonej sobie przez prezydenta miasta dzielnicy miasta,

b) zapobieganie i tłumienie chorób zakaźnych,

c) sprawowanie czynności lekarzy szkolnych,

d) współudział w komisyach do oglądnięcia zwłok osób nagle zmarłych, w komisyach budowlanych, przemysłowych itp.,

e) wykonywanie wszelkich poleceń miejskiego urzędu zdrowia.

Nadzór policyjno-sanitarny.

§. 3. Lekarz miejski sprawuje bezpośredni nadzór nad zdrowotnym stanem powierzonej jego pieczy dzielnicy miasta.

W tym celu:

a) stara się przez relacye i wnioski pisemne do miejskiego urzędu zdrowia o usunięcia wszystkiego, co zanieczyszcza grunt i powietrze w jego dzielnicy; czuwa nad czystością na ulicach i drogach, publicznych placach, miejscach publicznych zgromadzeń, targowicach i t. p.

b) czuwa nad stosunkami zdrowotnymi w domach a zwłaszcza w domach, zajmowanych przez ubogą ludność — w mieszkaniach dozorców domów, w mieszkaniach suterenowych itp.

c) wykonuje nadzór policyjno-sanitarny nad hotelami, za-

jazdami, domami noclegowymi, domami modlitwy, kuchniami ludowymi itp.

d) wykonuje nadzór sanitarno-policyjny nad warsztatami, fabrykami i innymi zakładami przemysłowymi, nad mieszkaniami czeladzi itp.

e) wykonuje bezpośredni nadzór nad środkami spożywczymi, nad handlami i wyrobniami artykułów spożywczych, nad piekarniami i sklepami pieczywa, kuchniami przy restauracyach, mleczarniami, cukierniami, kawiarniami, nad mlekiem, zwłaszcza dla niemowląt, itp.

f) wykonuje nadzór nad niemowlętami, dziećmi i kalekami przez badanie mieszkań osób, przyjmujących dzieci na wychowanie, czuwa nad wykonywaniem opieki nad temi dziećmi, czuwa nad stanem zdrowotnym w ochronkach, ogródkach freblowskich, chajderach, w szkołach prywatnych, pensyonatach, nad dziatwą szkolną, umieszczoną w prywatnych t. zw. stancyach, bursach itp.

§. 4. W razie dostrzeżenia usterek jakichkolwiek przy wykonywaniu czynności, wymienionych w §. 3. stwierdzonych czyto na zawiadomienie, otrzymane od miejskiego urzędu zdrowia, czy komisaryatu, czy też wskutek skargi osób prywatnych, albo też stwierdzonych z własnej inicyatywy, winien lekarz miejski odnieść się niezwłocznie pisemnie (w razach nie cierpiących zwłoki także wprzód ustnie) z wnioskiem o usunięcie usterek do komisaryatu dzielnicy, jeżeli usunięcie stwierdzonych usterek leży w zakresie działania komisaryatu, lub też do miejskiego urzędu zdrowia, jeżeli sprawa należy do zakresu działania Magistratu.

§. 5. Lekarz miejski bierze udział w komisyjnych badaniach domów, w jego dzielnicy nowo zbudowanych, o ile naczelny lekarz miejski nie zastrzegł sobie osobistego udziału w takiej komisyi.

§. 6. Lekarz miejski wydaje pisemne pozwolenie na ewentualne przewiezienie zwłok z domu śmierci na inne miejsce w obrębie miasta, przyczem baczy, aby zachowane były wszelkie potrzebne przy tem ostrożności.

§. 7. Lekarz miejski wydaje opinię po zbadaniu osób, starających się o pensye wdowie, dary z łaski, wsparcia z funduszów gminy i o przyjęcie do miejskich zakładów humanitarnych.

Zapobieganie i tłumienie chorób zakaźnych.

§. 8. Obowiązkiem lekarza miejskiego jest niezwłocznie po otrzymaniu jakąkolwiek drogą wiadomości o pojawieniu się jakiejś choroby zakaźnej lub choroby, podejrzanej o chorobę zakaźną, udać się na miejsce i osobiście stwierdzić rodzaj choroby, uczynić dochodzenia co do źródła choroby i wydać odnośne zarządzenia, jak niezwłoczne wykluczenie dziatwy szkolnej ze szkół, odesłanie wydzielin chorego do bakteryologicznego badania, zarządzenie przewiezienia chorego do szpitala, pouczenie otoczenia o wykonywaniu odrażania w czasie choroby i o odosobnieniu i t. p. O wyniku dochodzeń swych i ewentualnej potrzebie wydania dalszych zarządzeń (wykluczenie od pracy, zamknięcie lokalu zarobkowego, zamknięcie klasy, zawiadomienie władz itp.) zawiadamia lekarz miejski miejskie biuro zdrowia ile możności najkrótszą drogą,

§. 9. Lekarz miejski zarządza i sprawuje osobiście nadzór i kontrolę nad wykonywaniem urzędowej desinfekcyi po ukończeniu choroby zakaźnej, po śmierci chorego lub po przewiezieniu chorego do szpitala albo innego mieszkania.

§. 10. Lekarz miejski wydaje we właściwym czasie pozwolenie powrotu do szkoły, do zajęć itp. tym osobom, które wykluczył od uczęszczania do szkół, biur, pracy itp. i stawia wnioski na odwołanie zarządzeń, wydanych przez miejski urząd zdrowia, jak np. otwarcie klas, zamkniętych handli itp.

§. 11. Do obowiązków lekarza miejskiego należy wykonywać wszelkie szczepienia, mające na celu zapobieganie chorobom zakaźnym.

§. 12. Szczepienie ospy i rewakcynacyę dziatwy szkolnej w miejskich szkołach wykonuje lekarz miejski w sposób i w czasie, przepisanym przez magistrat. Szczepionym po raz pierwszy jak również rewakcyonowanym wyda lekarz miejski na żądanie rodziców świadectwo szczepienia po osobistem stwierdzeniu pomyślnego wyniku szczepienia. Dzieci nieszczepione w szkołach, miejskich, ochronkach, chajderach itp., zaszczepi lekarz miejski w ciągu pierwszego miesiąca nauki szkolnej względnie uczęszczania do ochronek itp.

§. 13. Lekarz miejski nie jest obowiązany bezpłatnie szczepić lub rewakcyonować w swem mieszkaniu lub w domach prywatnych, jak również nie jest obowiązanym szczepić poza okresem czasu, ogłoszonym przez Magistrat z wyjątkiem szczepień z konieczności Sprawozdanie ze szczepień i rewakcynacyi przedłożą lekarze miejscy miejskiemu urzędowi zdrowia w terminie do 1. listopada każdego roku.

Opieka lekarska w szkołach.

§. 14. Lekarz miejski spełnia obowiązki lekarza szkolnego w szkołach miejskich, sobie przydzielonych. W tym celu lekarz miejski

a) wykonuje nadzór nad budynkami tych szkół, nad mieszkaniem tercyanów i ich rodzin: zwiedza w towarzystwie kierownika szkoły przynajmniej raz podczas półrocza szkolnego zabudowania i sale szkolne, wychodki, mieszkania tercyanów, a uwagi swe co do czystości, oświetlenia, ogrzewania, odwietrzania, potrzeby usunięcia jakichś technicznych usterek itp. przedkłada niezwłocznie miejskiemu urzędowi zdrowia,

b) wykonuje indywidualny dozór nad zdrowiem i fizycznym rozwojem dziatwy szkół miejskich przez osobiste badanie wszystkich dzieci, wpisanych po raz pierwszy do szkoły. Badania te mają odbywać się w zabudowaniu szkolnem w ciągu pierwszych dwu miesięcy nauki szkolnej. Celem ich jest stwierdzenie odpowiedniego do wieku rozwoju fizycznego i umysłowego a względnie wykazanie wad lub chorób, któreby chwilowo lub stale wykluczały dzieci od uczęszczania na naukę wogóle lub na naukę niektórych przedmiotów. W razie potrzeby może lekarz miejski odesłać z odpowiedniem poleceniem dziecko do zbadania lekarzom specyalistom, jak okuliście lub dentyście miejskiemu. Przy tych badaniach należy stwierdzić, czy dzieci były skutecznie szczepione i nieszczepione zaszczepić,

c) ma obowiązek badać na pisemne żądanie zarządu szkoły w swojem mieszkaniu uczniów i uczenice, wykluczone z jakiegokolwiek powodu od uczęszczania do klasy i dać pisemną odpowiedź zarządowi szkoły na postawione mu pytanie, dotyczące zdrowia ucznia lub uczenicy.

Komisye.

§. 15. W wypadkach nagłej śmierci, jeżeli zachodzi podejrzenie zbrodni lub występku, jeżeli treść poświadczenia lekarza ordynującego nie zgadza się z wynikiem oględzin zwłok, dokonanych przez lekarza ubogich, jeżeli znaleziono zwłoki nieznanej osoby i wogóle w każdym wypadku, jeżeli lekarz ubogich nie może w myśl obowiązujących go przepisów wydać świadectwa z dokonania oględzin zwłok — winien lekarz miejski, zawiadomiony przez komisaryat, wziąć udział w komisyonalnych oględzinach zwłok, które odbywają się ewentualnie przy współudziale c. k. Policyi i wydać orzeczenie pisemne o rodzaju śmierci wraz z uzasadnionym wnioskiem na ewentualne odstąpienie dochodzenia c. k. Prokuratoryi Państwa, albo też na wykonanie sekcyi

---

WIRSKI.

Niesamowity.

(Historya jakich wiele)

(Dokończenie).

Od wczesnego ranka przed gmachem więziennym zgromadziły się tłumy publiczności. Wśród niej przeważały znów olbrzymie, eleganckie, damskie kapelusze. To matki i żony miejscowych optymatów przyszły podziwiać niezwykły widok i kształcić na nim umysły i — serca.

W oknach przeciwległej kamienicy, wychodzących na podwórze więzienne, ba! nawet na dachu, „szpilki by nie wetknął", jak to żartobliwie zauważył pan poborca, który z żoną uzyskał bilet wstępu na miejsce tracenia.

Z niecierpliwością oczekiwano uderzenia godziny siódmej rano. Obawiano się, że przewlecze się egzekucya i nie będzie można zdążyć na czas na śniadanie i do biura.

Nakoniec wybiła oznaczona godzina. Zaczęto się znów niecierpliwić.

W kilka minut później wyprowadzono nareszcie skazańca w ubraniu więziennem, ze skrępowanemi w tył rękami, z obnażoną szyją. Blady był, ale na pozór spokojny. Na widok szubienicy wzdrygnął się i cofnął. Towarzyszący mu kapłan podsunął mu krzyż. Skazaniec ucałował krzyż ze skruchą, postąpił dwa kroki naprzód — zbladł jeszcze więcej i z dzikim krzykiem osunął się wśród drgawek na ręce straży. Na posiniałe nagle usta jego wystąpiła piana...

Dziwne!... ten chłop rosły poszedłby bez wahania z kosą na armaty, a zląkł się na widok powroza!...

Bezprzytomnego, ująwszy pod pachy, niesiono pod złowrogi słup.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Rrzućmy zasłonę na scenę pełną grozy i ohydy— — —

— — — — — — — — — — — — — — — —

Za chwilę ze skrępowanemi rękami i nogami, wyprężony, jak królik przy wiwisekcyi, wisiał na szubienicy trup z poczerniałą, siną twarzą...

Asystujący przy traceniu lekarz miejski dr. Hetzel długo trzymał puls, aż w końcu zwrócił się do prezydenta sądu ze słowami:

— Skonstatowałem śmierć.

W tej chwili kat zrzucił czarne rękawiczki z rąk i rzekł prezydentowi z ukłonem:

— Wyrok wykonany.

Nagle po gwałtownem dobijaniu się do zamkniętej bramy

policyjno-sanitarnej albo wreszcie na pozwolenie pochowania zwłok bez dalszych dochodzeń.

§. 16. Jest obowiązkiem lekarzy m. w miarę potrzeby współdziałać we wszystkich agendach miejskiego urzędu zdrowia, a naczelny lekarz miejski ma prawo według swego uznania i pod własną odpowiedzialnością przydzielać pewne czynności urzędowe lekarzom miejskim.

§. 17. Lekarz miejski ma obowiązek brać udział w konferencyach, które odbywać się mają co tygodnia w dniu i porze stale oznaczonej w lokalu komisaryatu przy współudziale lekarza ubogich i komisarza dzielnicy, a mających na celu omówienie stosunków sanitarnych w dzielnicy. Protokoły i wnioski tych konferencyi będą przedkładane przez komisaryat niezwłocznie miejskiemu urzędowi zdrowia.

§. 18. Lekarz miejski prowadzi dokładny wykaz wszystkich swych czynności i przedkłada pisemne szczegółowe sprawozdania o swych czynnościash miejskiemu urzędowi zdrowia na posiedzeniach, zwoływanych przez naczelnego lekarza miejskiego po upływie każdego miesiąca. — Na posiedzenia te uczęszczać są obowiązani lekarze miejscy.

§. 19. Lekarz miejski ma mieszkać w przydzielonej sobie dzielnicy miasta, o ile możności w pobliżu komisaryatu dzielnicy. Na domu, w którym mieszka, ma być umieszczony napis: „mieszkanie lekarza miejskiego". Na drzwiach mieszkania ma być oznaczona godzina urzędowa. Urzędować ma lekarz w swojem mieszkaniu.

§. 20. Lekarzom miejskim wolno jest oddawać się praktyce prywatnej i innym zajęciom lekarskim o tyle tylko, o ile przy tem nie cierpią ich zajęcia urzędowe.

Lekarzom miejskim nie wolno pod żadnym warunkiem zajmować innych posad poza swoim urzędem

§. 21. W nagłych wypadkach udziela lekarz miejski pomocy, dla biednych bezpłatnie.

IV.

Instrukcya dla lekarzy ubogich

król. stoł. m. Lwowa.

Stosunek służbowy.

§. 1. Dla każdej dzielnicy ustanawia się lekarza ubogich. Lekarze ubogich nie są stałymi urzędnikami gminy m. Lwowa, nie mają ani praw, ani obowiązków stałych urzędników miejskich. Bezpośrednim ich przełożonym jest naczelny lekarz miejski; jego zlecenia są obowiązani bez zwłoki wykonywać.

Zakres działania.

§. 2. Lekarze ubogich mają obowiązek:

a) leczyć bezpłatnie ubogich,

b) oglądać zmarłych,

c) współdziałać w akcyi zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych w mieście.

Leczenie chorych.

§. 3. Obowiązkiem lekarza dla ubogich jest leczyć bezpłatnie ubogich, mieszkających w powierzonej mu dzielnicy. Lekarz ubogich może wydawać recepty na leki, opłacane z funduszów gminy miasta Lwowa, tym osobom, które wykażą się poświadczeniem ubóstwa ze strony miejskiego biura ubogich w myśl dotyczących norm Magistratu.

§. 4. Lekarz ubogich ma ordynować we własnem mieszkaniu rano i popołudniu po godzinie, w niedzielę i święta rano. Chorych ubogich, nie mogących z powodu choroby korzystać z ambulatoryum, ma lekarz odwiedzać i leczyć w ich mieszkaniu, jeżeli warunki potrzebne, jak odpowiednia pielęgnacya, odpowiednie dla chorego pożywienie i pomieszczenie umożliwiają leczenie w domu, a ze względu na rodzaj choroby nie będzie odpowiedniejsze umieszczenie w szpitalu. W nagłych wypadkach zachorowania udziela lekarz ubogich pierwszej pomocy.

§. 5. Lekarze dla ubogich nie są obowiązani do bezpłatnego leczenia żadnej kategoryi służby prywatnej, ani osób, obowiązanych do należenia do Kas dla chorych.

§. 6. Przy wydawaniu leków na koszt miasta zastosuje się lekarz ubogich ściśle do wydanego w tej sprawie przez Magistrat regulaminu.

§. 7. Jest obowiązkiem lekarza ubogich baczyć, aby leki, wydawane na koszt miasta, przyrządzano w aptekach w sposób należyty; o wszelkich w tym względzie uchybieniach należy zawiadomić naczelnego lekarza miejskiego.

Oglądanie zwłok.

§. 8. Każde zwłoki ludzkie i płody, żywo i nieżywo urodzone, mają być przedmiotem oględzin przez lekarza ubogich bez żadnego wyjątku, a pochowanie ich może nastąpić jedynie na podstawie karty oględzin.

§. 9. Zwłoki osób, zmarłych w szpitalach publicznych i płody, urodzone w publicznych zakładach położniczych, podlegają oględzinom lekarzy szpitalnych, względnie zakładowych, którzy mają prawo wydawania kart oględzin pośmiertnych Prawo to nie przysługuje ani lekarzom ani kierownikom szpitali prywatnych, ani lecznic lub zakładów prywatnych.

§. 10. W każdym przypadku śmierci w mieszkaniu prywatnem lub prywatnym zakładzie leczniczym, lub w razie porodu płodu nieżywego, będą osoby z otoczenia zmarłego, lub zajmujące się pochowaniem zwłok, podawać wiadomości o zejściu w sposób przepisany komisaryatom dzielnicy, skąd dopiero po wpisaniu doniesienia przyjmować je będzie lekarz ubogich celem dokonania oględzin. Wszelkie zgłaszanie się stron wprost do lekarza jest wykluczonem, z wyjątkiem przypadków, określonych w instrukcyi dla lekarzy miejskich §. 15. Świadectwa oględzin wypełnione i podpisane oddawać będzie lekarz ubogich w Komisaryacie.

§. 11. W razie jeżeli zmarły pozostawał w opiece lekarskiej lub przed śmiercią zasięgał porady lekarskiej w zakładzie leczniczym, otrzyma lekarz poświadczenie lekarza ordynującego, podpisane i dokładnie przez tegoż wypełnione na formularzu, przepisanym przez Magistrat. W przypadkach porodów płodów nieżywych, przy których lekarza nie było, odpowiednie poświadczenie wypełni i podpisze położna.

§. 12. W razie przypadku śmierci osoby, która nie pozostawała w opiece lekarskiej, szczegóły, odnoszące się do zmarłego według pytania osoby donoszącej spisze urzędnik w biurze Komisaryatu a obowiązkiem lekarza ubogich będzie po dokonaniu szczegółowych oględzin, przez zbadanie otoczenia zmarłych lub osób, przy zejściu obecnych, wykazać najprawdopodobniejszą przyczynę śmierci i rozpoznanie swoje umieścić w świadectwie oględzin. W razie jakichkolwiek wątpliwości przedstawi lekarz miejski stan rzeczy ustnie lekarzowi naczelnemu, który rozstrzygnie o dalszem postępywaniu. W każdym razie okoliczność, że zmarły nie pozostawał w opiece lekarskiej, będzie uwidocznioną w swiadectwie oględzin pośmiertnych.

§. 13. Oględziny zwłok mają na celu:

a) stwierdzenie, czy śmierć istotnie nastąpiła i w jakim czasie;

b) czy śmierć była naturalna wskutek choroby, oznaczyć się dającej i po leczeniu przez osobę uprawnioną;

c) czy nie zaszedł przypadek śmierci gwałtownej, pozo-

---

wpadł zadyszany posłaniec pocztowy z pilną depeszą z Morawskiej Ostrawy do prezydyum sądu.

Pan prezydent zerwał szybko błękitną pieczątkę telegramu. Zawierał on następujące słowa:

— Wstrzymać wykonanie wyroku. Stwierdziłem swojego czasu epilepsyę. Prawdopodobnie równoważnik epileptyczny przyczyną morderstwa. — Dr. Wirski.

Pan prezydent sądu zmiął kurczowo depeszę w dłoni. Lecz zastanowił się: depeszę starannie wygładził na kolanie i włożył ją do teki.

Wieść o straceniu niewinnego, bo chorego na umyśle człowieka, rozeszła się jednak — niewiadomo już jakim sposobem— lotem błyskawicy.

W korytarzu sądowym właśnie natknął się pan prezydent sądu na toczącego się szybko ze schodów, o ile pozwalała tusza, otyłego doktora Burskiego, lekarza więziennego. Był bez czapki, a twarz miał wzburzoną.

— A mówiłem wam, że jest *mente captus*! mówił wam to Olski! zabiliście niewinnego, — krzyczał zasapany Burski.

— Panie! pan obrażasz wysokiego urzędnika w służbie! ja panu wytoczę dyscyplinarne śledztwo! Pan jesteś właściwie o b c o k r a j o w i e c — odparł prezydent.

Wtem spojrzał na Burskiego i — oniemiał.

Na tę największą obelgę, jaka może spotkać Polaka na polskiej ziemi, twarz olbrzymiego starca z czerwonej stała się granatowo siną. Bujna, siwa czupryna zjeżyła się, jak lwia grzywa i nastroszyły się wąsy. Pochylił potężny grzbiet, jak byk, gdy rzuca się do ataku, ściągnęły się jowiszowe brwi, czoło sfałdowało się w groźne zmarszczki, szare oczy zapłonęły nagle jakiemś zielonem światłem i zapaliły się w nich iskry strasznego gniewu. W tej postawie podobny był do lwa na pustyni, gdy gotuje się do skoku na zdobycz. Takim zapewne był w młodości Burski, gdy w bitwie pod Małogoszczą szedł do ataku na bagnety.

Pan prezydent sądu pożółkł jeszcze więcej, niż zwykle, wtulił długą szyję w wysoki, złoty kołnierz i począł powoli wstępować na schody ściskając kurczowo tekę pod pachą.

Burski odsapnął — spojrzał orlim wzrokiem wzdłuż korytarza, przez który widać było podworzec więzienny z szubienicą, zalany obecnie tłumem przeważnie wytwornej publiczności.

Wszelki ratunek skazańca był już spóźniony.

Zadrgała oburzeniem stara pierś, zrobiona według miary Fidyasza. Potężna dłoń starca zacisnęła konwulsyjnie pięść w stronę tłumu, a z bezzębnych ust padło jedno tylko słowo:

— P s y !

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Na szubienicy tymczasem wisiał trup z poczerniałą, siną twarzą.

stającej w związku z czynem lub zaniedbaniem ze strony osoby trzeciej, lub czy zmarły nie był w chorobie zaniedbany w sposób karygodny;

d) czy śmierć nie wynikła z choroby zaraźliwej lub wogóle nie pozostaje w związku z jaką okolicznością, ważną dla zdrowia.

§. 14. Gdy świadectwo, wydane przez lekarza ordynującego, pozostaje w zgodzie z wynikiem oględzin pośmiertnych i gdy nie zachodzą żadne wątpliwości pod względem rodzaju ostatniej choroby, przyczyny śmierci i jej związku z czynem lub zaniechaniem ze strony otoczenia, dozwoli lekarz na pochowanie zwłok w terminie ustawowym, tj. w 48 godzin od chwili skonu, wypełniwszy w świadectwie oględzin zwłok, przez siebie podpisanem, właściwe rubryki.

§. 15. W razie przypadku śmierci z choroby zakaźnej, lub gdyby zwłoki ulegały szybkiemu gniciu, może lekarz dozwolić na przyspieszenie pochowania zwłok; na odroczenie pochowania na czas dłuższy niż 60 godzin od chwili zejścia dozwoli jedynie prezydent miasta na podstawie podania ze strony otoczenia zmarłego i po wysłuchaniu opinii lekarza naczelnego.

§. 16 Komisaryaty odbierają zgłoszenia śmierci w swoim lokalu urzędowym i przekazują je lekarzom ubogich codziennie o godzinie 10-tej przedpołudniem i 3 ciej popołudniu. Lekarz ubogich obowiązanym jest dokonać oględzin zwłok ile możności w tym porządku, jak one są zapisane w protokole Komisaryatu, a załatwiać je winien zawsze w czasie między 10-tą przedpołudniem a 3-cią popołudniu lub między 3 cią popołudniu a 10-tą przedpołudniem, oddając kartę pośmiertną w Komisaryacie.

§. 17. Lekarz obowiązany jest do czuwania, aby oględziny zwłok odbywały się w miejscu zaszłej śmierci, o wszelkich też czynnościach, któreby przeszkadzały dokonaniu dokładnych oględzin, jak o ubieraniu i ozdabianiu zwłok przed dokonaniem oględzin lub zgoła o umieszczaniu zwłok w trumnach i przenoszeniu ich bez pisemnego pozwolenia lekarza miejskiego winien czynić doniesienie, celem pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych.

§. 18. Przed oględzinami zwłok i bez pisemnego upoważnienia naczelnego lekarza miejskiego nie jest też dozwolonem zdejmowanie masek ze zwłok, fotografowanie ich, dokonywanie na nich jakichkolwiek zabiegów operacyjnych lub balsamowania. Przenoszenie zwłok do zakładów fotograficznych celem dokonania zdjęć jest bezwarunkowo wzbronione; umieszczanie zwłok w kościołach, kaplicach, kryptach itp. wymaga w każdym wypadku osobnego pisemnego pozwolenia ze strony lekarza miejskiego.

W razie przypadku śmierci z choroby zaraźliwej może lekarz ubogich w porozumieniu z lekarzem miejskim zabronić odwiedzania zwłok; według własnego uznania może też zarządzić zamknięcie trumny po oględzinach, lub nawet przewiezienie zwłok do miejskiego domu przedpogrzebowego. O umieszczeniu zwłok w jakimkolwiek miejscu poza obrębem mieszkania zmarłego, w trumnie otwartej, winien lekarz niezwłocznie donosić celem usunięcia tego nadużycia.

§. 19. W razie, gdyby przy oględzinach zwłok niewiasty okazało się, że jest w ciąży ponad 7 miesięcy, a okoliczności dozwalały przypuszczać, że przez dokonanie cięcia cesarskiego płód mógłby być uratowanym, ma lekarz dokonać tego zabiegu wśród ostrożności, w takim razie nauką wskazanych.

§ 20. W razie znalezienia zwłok osoby nieznanej, gdyby stwierdzenie przyczyny śmierci było niemożliwem, lub gdyby zachodziło podejrzenie zbrodni lub występku, zawiadomi lekarz ubogich niezwłocznie komisaryat celem zwołania komisyi, złożonej z lekarza miejskiego, delegata c. k. Policyi i urzędnika Komisaryatu, która postanowi stosownie do okoliczności.

§. 21. Doniesienie do naczelnego lekarza czyni lekarz ubogich gdy stwierdzi, że czas skonu podano fałszywie, celem przyspieszenia pochowania zwłok.

§. 22. W razie śmierci nędzarzy lub też osób nieznanych zawiadomi lekarz ubogich Komisaryat celem przewozu zwłok miejskim wozem i celem ewentualnego pochowania kosztem miasta.

§. 23. W razie śmierci dziecka, które pozostawało za opłatą u osoby obcej, zrobi lekarz ubogich doniesienie o przypadku do miejskiego urzędu zdrowia, celem stwierdzenia, czy żywicielka pozostawała pod kontrolą lekarza miejskiego.

§. 24. O każdym wypadku choroby zakaźnej lub o wypadku, podejrzanym o chorobę zakaźną, doniesie pisemnie lekarz ubogich miejskiemu Urzędowi zdrowia, a oprócz tego niezwłocznie najkrótszą drogą (telefonicznie itp.) lekarzowi miejskiemu.

Zwalczanie chorób zakaźnych.

§. 25. Lekarze ubogich są obowiązani wykonywać wszelkie szczepienia, mające na celu zapobieganie lub leczenie chorób zakaźnych. Bezpłatne szczepienie ospy wykonują wspólnie z lekarzami miejskimi wedle zarządzenia naczelnego lekarza miejskiego.

§. 26. Obowiązkiem lekarzy ubogich jest współdziałać z innymi organami zdrowotnej służby miejskiej w akcyi zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych w mieście wedle wskazówek, udzielonych przez lekarza naczelnego.

§. 27. Lekarze ubogich mają obowiązek brać udział w konferencyach, które odbywać się będą co tygodnia w dzień i porze, stale oznaczonej, w lokalu Komisaryatu przy współudziale lekarza miejskiego i komisarza dzielnicy, a mających na celu omówienie stosunków sanitarnych dzielnicy. Protokoły i wnioski tych konferencyi będą przedkładane niezwłocznie miejskiemu Urzędowi zdrowia.

§. 28. Lekarze ubogich mieszkać mają ile możności w środku powierzonej sobie dzielnicy miasta. Na domu, w którym mieszka lekarz ubogich, ma się znajdować zielona latarnia i napis „mieszkanie lekarza dla ubogich". Na drzwiach mieszkania ma się znajdować napis, wskazujący godzinę ordynacyjną.

§. 29. Obowiązkiem lekarzy ubogich jest brać udział w posiedzeniach lekarzy miejskich, o ile będą na nie przez naczelnego lekarza zapraszani.

V.

Instrukcya dla miejskiego lekarza-okulisty.

§. 1. Miejski lekarz-okulista pozostaje w tym samym stosunku służbowym, co i lekarz miejski.

§. 2. Do zakresu działania miejskiego lekarza okulisty należy bezpłatne leczenie chorych na oczy w niżej podanych wypadkach.

§. 3. Chorym ubogim i służbie miejskiej udzielać winien m. lekarz-okulista rady w pomieszkaniu swojem codziennie po jednej godzinie rano, a popołudniu tylko w dnie powszednie. Chorych ubogich, nie mogących korzystać z ambulatoryum, odwiedzi w domu i obejmie ich w stałe leczenie, jak długo stan choroby tego wymagać będzie.

§. 4. Ubogim chorym, nie mogącym mieć w domu należytej opieki, zaleci m. okulista udać się do szpitala, niemniej i chorym z chorobą zaraźliwą, jeżeli zachodzi obawa, że mogą zarazić drugie osoby.

§. 5. O wypadkach choroby zakaźnej zawiadomić ma niezwłocznie naczelnego lekarza miejskiego.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Sprawiedliwości ludzkiej stało się zadość. — — — —

— — — — — — — — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — — — — — — — —

A teraz słówko do czytelnika — lekarza.

Na przeważną część wywodów, które miał były medyk, adwokat krajowy, pan mecenas Olski, przy rozprawie sądowej, można się zgodzić ze stanowiska lekarskiego, naszem zdaniem, bez zastrzeżeń. Szkoda tylko, że słów swych nie wypowiedział pan Olski we właściwem miejscu i czasie.

Co do reszty porozumiemy się łatwo z tobą, kolego czytelniku, używając zwięzłych technicznych zwrotów.

Rozpoznanie niedopisało panu mecenasowi: nie była u Wojtka Rzepy *mania transitoria*, ale zwykła, najzwyklejsza epilepsya. Momenty etiologiczne i kliniczne mogli wykazać świadkowie, gdyby przy rozprawie sądowej był obecny lekarz i miał prawo zarówno z adwokatem rozpytywać świadków. W ogólności momenty te mogliby zeznać świadkowie, gdyby świadków o to pytano.

A więc: kleszczowy poród, *petit mal*, prawdopodobnie napady epileptyczne w nocy, a nawet okoliczność, że chory na umyśle ustawicznie [illegible]ieniał miejsce pobytu*), wkońcu sen po epileptycznym rów[illegible]aźniku, w którym nastąpiło morderstwo i niepamięć dokonanego czynu (*amnesia*), wszystko to wskazywało na epilepsyę. A zresztą w chwili tracenia miał Wojtek Rzepa typowy napad epileptyczny, co wzięto na karb objawu strachu przedśmiertnego.

Naturalnie miał racyę pan mecenas Olski, mówiąc, że poczytalność nie zawsze można określić i że nie wszystkie choroby umysłowe przez obserwacyę, a tem mniej przy sekcyi zwłok można rozpoznać.

*) Popęd do ustawicznej zmiany miejsca pobytu, podobnie jakto było u Wojtka Rzepy, stwierdzono również u skazanego na śmierć mordercy ś. p. Stoffów. Morderca ten jednak, lubo zwyrodniały, był według aktów sądowych w chwili morderstwa a i później zdolny do „używania rozumu". Z jedynego objawu naturalnie nie można wyciągać żadnych wniosków.

Również przy ostatniej zbrodni matkobójcy Czerwińskiego zachodzą podobne momenty, jak u Wojtka Rzepy: dzikość, potworność i ohyda zbrodni, na którą wzdryga się ludzka natura, pastwienie się nad ofiarą, twardy sen prawie na miejscu mordu, brak starania się o zakrycie śladów zbrodni, amnesia. *(Przypisek autora.)*

§. 6. Miejski lekarz okulista obowiązany jest wykonywać nadzór i leczenie okulistyczne bez wynagrodzenia we wszystkich zakładach, pozostających pod zarządem Gminy. Winien zwiedzać te zakłady przynajmniej raz na miesiąc.

§. 7. Miejski okulista bada dzieci w szkołach ludowych przy ewentualnej pomocy lekarzy szkolnych, oraz leczy bezpłatnie ubogą dziatwę szkolną Nadto m. lekarz okulista wykonuje nadzór co do higieny ócz w szkołach miejskich.

§. 8. Chorym ubogim zapisywać należy leki na koszt miasta w sposób, przez Magistrat przepisany.

§. 9. Miejski lekarz okulista przy ordynacyj winien się trzymać form najtańszych i najprostszych, a środków najskuteczniejszych według obowiązujących przepisów.

§. 10. Wszystkie sprawozdania z leczenia chorych i z nadzoru w szkołach i zakładach winien przedkładać lekarzowi naczelnemu i na zaproszenie brać udział w posiedzeniach miejskiego urzędu zdrowia.

§. 11. Miejski lekarz-okulista winien mieszkać w śródmieściu lub w najbliższym okręgu śródmieścia. Na domu ma być umieszczona tablica „miejski lekarz okulista“, a na drzwiach wchodowych do mieszkania napis, wskazujący czas ordynacyi.

VI.

Instrukcya dla lekarzy instytucyi i przedsiębiorstw miejskich.

Stosunek służbowy.

§. 1. Lekarze instytucyi i przedsiębiorstw miejskich, jak np. lekarze miejskich zakładów dla nieuleczalnych, miejskiego szpitala dla chorób zakaźnych, miejskich zakładów humanitarnych (dom ubogich zakład św. Łazarza, miejski zakład sierót), lekarz aresztów miejskich, lekarz miejskiej straży pożarnej, straży akcyzowej, miejskich zakładów elektrycznych itp. nie są urzędnikami Gminy miasta Lwowa i nie mają praw ani obowiązków urzędników Gminy miasta Lwowa. Bezpośrednim przełożonym lekarzy tych jest naczelny lekarz miejski.

§. 2. Obowiązki lekarzy tych i zakres ich działania i płacę umówioną określają osobne regulaminy, wydane dla każdej instytucyi z osobna.

§. 3. Lekarzom ubogich mogą być powierzone za osobnem wynagrodzeniem także obowiązki lekarzy tych instytucyi, o ile nie ucierpią przez to ich czynności urzędowe.

VII.

Instrukcya dla funkcyonaryuszy sanitarnych.

Stosunek służbowy.

§. 1. Funkcyonaryusze sanitarni są niestałymi funkcyonaryuszami miejskimi, mianowanymi przez Prezydenta miasta po jednym dla każdej dzielnicy miasta. Podlegają oni bezpośrednio naczelnemu lekarzowi miejskiemu, którego zarządzenia mają niezwłocznie i sumiennie wykonywać.

Zakres działania.

§. 2. Do funkcyonaryuszy sanitarnych należy:
a) wykonywać wszelkie polecenia, tyczące się zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych:
b) wykonywać nadzór sanitarno-policyjny w przydzielonej sobie dzielnicy miasta;
c) wykonywać wszelkie polecenia naczelnego lekarza i lekarza miejskiego odnośnej dzielnicy.

§. 3. W szczególności jest obowiązkiem funkcyonaryusza sanitarnego — lecz wyłącznie tylko na zarządzenie miejskiego urzędu zdrowia albo też lekarza dzielnicy — w wskazanym sobie domu zebrać w przepisany sposób wywiady, tyczące się choroby zakaźnej rozpoznanej i zbadanej przez lekarza, stwierdzić, czy chory jest odosobnionym od osób zdrowych i czy przepisane zarządzenia, mające na celu powstrzymanie szerzenia się choroby zakaźnej, są przestrzegane. Jego obowiązkiem jest stwierdzić, jaka dziatwa szkolna mieszka w zakażonym domu i do jakich szkół, szkółek, ochronek, chajderów itp. uczęszczały osoby chore i ich spółmieszkańcy. Funkcyonaryusz sanitarny stwierdza, czy pokój, gdzie leży chory na chorobę zakaźną, nie służy równocześnie za warsztat (krawiec, szwaczka, szewc i t. p.) albo też czy przedmioty, wynoszone z pokoju chorego, nie roznoszą zarazków chorobowych. Wogóle funkcyonaryusz sanitarny ma baczyć, czy rodzice dziecka chorego i współmieszkańcy nie mogą przyczyniać się przez swe zajęcie i zachowanie się do rozszerzania zarazków chorobowych (np. sprzedaż środków spożywczych, domokrąstwo, listonosze, krawcy, szewcy, praczki, dochodzące posługaczki itp.).

Do funkcyonaryusza sanitarnego należy stwierdzić, czy rodzina chorego nie przyjmuje obcych na mieszkanie i do jakich zajęć osoby te uczęszczają. Do niego należy również wywiedzieć się, czy osoby pielęgnujące chorego nie spełniają równocześnie innych zajęć, jak np. zajmują się gotowaniem itp.

Funkcyonaryusz sanitarny ma baczyć również na inne usterki sanitarne w mieszkaniu i w domu (przepełnienie mieszkań, brak światła, brak powietrza, wilgoć; stan wychodków i kanałów, studnie itp.). Do niego w końcu należy zawiadomić wszystkich mieszkańców domu o wypadku choroby zakaźnej.

§. 4. Jest obowiązkiem funkcyonaryusza sanitarnego doręczać w przepisany sposób niezwłocznie interesowanym stronom, dyrekcyom szkół, urzędom itp. wszelkie pisma, tyczące się zarządzeń przeciwepidemicznych, wydanych przez miejski urząd zdrowia, albo też przez lekarza miejskiego, jak również odnosić wydzieliny chorych, wręczone mu przez lekarzy miejskich, do laboratoryum bakteryologicznego, odbierać dla lekarzy wyniki badań itp.

§. 5. Funkcyonaryusz sanitarny obowiązanym jest współdziałać przy wykonywaniu publicznych szczepień, prowadzić protokół szczepionych itp.

§. 6. Przy wykonywaniu dozoru sanitarno-policyjnego nad powierzoną sobie dzielnicą ma funkcyonaryusz sanitarny zwracać szczególną uwagę na wszystko, co szkodzi zdrowiu ludzi przez zanieczyszczenie powietrza lub gruntu; przestrzega czystości na ulicach, placach i w domach przechodnich, domach prywatnych i gruntach publicznych; pilnuje, aby zbiorniki kloaczne i śmieciarnie według przepisów były czyszczone, aby stanowiska dorożkarskie i publiczne wychodki były czysto utrzymywane; on nadzoruje, czy domy zajezdne, restauracye, kawiarnie, szynki, grajzlernie itp. są czysto utrzymywane; on pilnuje, aby mieszkania nie były przeludnione lokatorami i noclegującymi; wogóle zwraca uwagę na wszystko, co może przynieść szkodę zdrowiu mieszkańców.

§. 7. O wszelkich usterkach sanitarnych ma obowiązek funkcyonaryusz sanitarny donieść niezwłocznie miejskiemu urzędowi zdrowia lub lekarzowi miejskiemu, który wyda odpowiednie zarządzenie Nad wykonaniem zarządzenia lekarza miejskiego, miejskiego urzędu zdrowia lub Magistratu ma czuwać funkcyonaryusz sanitarny. Funkcyonaryuszom sanitarnym nie wolno nikomu wydawać jakichkolwiek zarządzeń.

§. 8. Funkcyonaryusz sanitarny nosić ma przy sobie kartę legitymacyjną. Właścicielowi domu lub jego zastępcy ma funkcyonaryusz sanitarny oznajmić cel swego przybycia i ograniczyć się tylko na wypełnieniu swego obowiązku a wstrzymać się ma od wszelkiego natrętnego wywiadywania o sprawach, nie będących w związku z otrzymanem poleceniem. Względem stron musi on być zawsze grzecznym i uprzejmym.

§. 9. Obowiązkiem funkcyonaryusza sanitarnego jest wypełniać skrupulatnie i szybko wszelkie polecenia miejskiego urzędu zdrowia i lekarzy miejskich. W tym celu jest obowiązanym codziennie w oznaczonych porach przychodzić do miejskiego urzędu zdrowia i do mieszkania lekarza miejskiego.

§. 10. Funkcyonaryuszowi sanitarnemu nie wolno przyjmować od stron żadnego wynagrodzenia w jakiejkolwiek formie.

SPRAWOZDANIA
Z CZYNNOŚCI IZB LEKARSKICH GALICYJSKICH.

IZBA LEKARSKA WSCHODNIO-GALICYJSKA.

Protokół XIX. posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej w dniu 3. listopada 1909.

Przewodniczy: prezydent dr. Festenburg. Obecni: dr. Kohlberger, dr. Kwiatkiewicz, dr. Mikołajski, dr. Papée.

I. Na podstawie referatu dr. Mikołajskiego w sprawie organizacyi lekarzy w Galicyi przeprowadzono obszerną dyskusyę i uchwalono na wniosek referenta rezolucyę, która ma być odesłaną do „Związku krajowego lekarzy Galicyi i W. Księstwa krak.“ i do Izby zachodnio-galic.

II. Odczytano postulaty „Towarzystwa lekarzy okręgowych“ w sprawie wydać się mającego rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej dla lekarzy okręgowych i uchwalono przesłać je do Namiestnictwa i Wydziału krajowego.

III. Zatwierdzono taryfę lekarzy w Skolem i uchwalono na wniosek dra Mikołajskiego wezwać i inne miasta do ułożenia taryf lekarskich.

Rada honorowa.

1. Odczytano zażalenie dra N. N. przeciw dr. N. N. w M. i uchwalono odpis tegoż przesłać dr. N. N. celem usprawiedliwienia się.

2. Odczytano pismo p. T. L. przeciw dr. N. N. w N. z zarzutem, że tenże za pośrednictwem faktora zwabił go do siebie i wydał za cenę 10 koron świadectwo dla jego uszkodzonego syna, chociaż wiedzieć musiał, że świadectwo to dla sądu jest

nieważne i że badanie i wydanie świadectwa przez lekarza sądowego odbywa się bezpłatnie.

Uchwalono złożyć ad acta.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

Dr. Kwiatkiewicz. *Dr. Festenburg.*

Protokół XXIV. posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej w dniu 14. listopada 1909.

Przewodniczy: Prezydent dr. Festenburg. Obecni: dr. Kohlberger, dr. Kwiatkiewicz, dr. Mikołajski, dr. Papée.

Wydelegowano wiceprezydenta dra Papée do wzięcia udziału w posiedzeniu komisyi parlamentarnej w sprawie ubezpieczenia społecznego, które ma się odbyć we Wiedniu w dniu 16. i ewentualnie 17 bm.

2. Uchwalono przyznać delegatom Izby w razie wyjazdów koszt jazdy I. klasą i dyety w wysokości 20 koron i upoważniono prezydenta do analogicznego wniosku na wiecu Izb.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

Dr. Kwiatkiewicz. *Dr. Festenburg.*

W sprawie organizacyi lekarzy w Galicyi przeprowadziła Izba lekarska wsch.-galic. na swem posiedzeniu z dnia 3. listopada br. na podstawie referatu dra Mikołajskiego dyskusyę i uchwaliła następującą rezolucyę:

Izba lekarska wschodnio-galicyjska uznaje potrzebę organizacyi lekarzy poza Izbą i wyraża opinię, że organizacya ta powinna odpowiadać następującym warunkom.

1. Organizacya lekarzy w naszym kraju powinna być zupełnie niezależna od organizacyi w innych krajach państwa, z państwowym Związkiem lekarzy współdziałać jedynie w poszczególnych sprawach, odnoszących się do lekarzy w całem państwie i w tym celu wejść z nią w stosunek podobny, jak organizacya lekarzy czeskich.

2. Organizacya ma działać w ścisłem porozumieniu z Izbami lekarskiemi a z tego powodu konieczne jest utworzenie zupełnie samodzielnej organizacyi w okręgu każdej z Izb. Organizacye te byłyby ze sobą w stałem porozumieniu.

3. Organizacya powinna ogarnąć wszystkich lekarzy w okręgu Izby i w tym celu wkładka jej roczna musi być bardzo niska, na razie 3 korony rocznie.

O ile tej wysokości wkładka na potrzeby organizacyi nie wystarczy, Izby lekarskie powinny organizacyę stosownie subwencyonować.

3. Organizacya ma się opierać na lokalnych grupach lekarzy, a ewentualnie na szerszych grupach terytoryalnych w poszczególnych okręgach wyborczych Izby.

5. Regulowanie stosunku lekarzy do Kas chorych i innych instytucyi ma być tylko jednem z zadań organizacyi, która nadto ma się zająć wszystkiemi sprawami, obchodzącemi ogół lekarzy lub poszczególne ich grupy zawodowe.

Z zadań organizacyi należy wyłączyć cele humanitarne, które powinny Izby lekarskie mieć na oku.

Zarząd organizacyi może załatwiać sprawy i postanawiać sposób postępowania w każdym wypadku jedynie za zgodą i aprobatą odnośnego Wydziału Izby lekarskiej.

6. Deklaracya przystąpienia do organizacyi powinna w tym duchu być zmieniona, a nadto wypada z niej wykreślić zobowiązanie do zapłacenia kary konwencyonalnej w razie niedotrzymania zobowiązań.

7. Izba lekarska wschodnio-galic. gotowa jest współdziałać przy wprowadzeniu w życie organizacyi, na powyższych zasadach zreformowanej i użyczyć jej poparcia.

Sprostowanie. W ostatniem sprawozdaniu z posiedzeń Wydziału Izby lek. podano, iż kwota 178 90 K na fundusz wdów i sierót jest moją darowizną, tymczasem jest w tem niedokładność o tyle, iż powyższą kwotę przesłałem nie od siebie, tylko od Kółka lekarzy w Tarnopolu, co było wyraźnie zaznaczonem na przekazie.

Z szacunkiem

Dr. Gruszkiewicz.

IZBA LEKARSKA ZACHODNIO-GALICYJSKA.

Protokół
posiedzenia Rady honorowej w dniu 8. listopada 1909.

Obecni: Przewodniczący dr. Schoengut. Członkowie: dr Ackermann, dr. Damski, dr. Ciechanowski, dr. Łodziński.

Odbywa się rozprawa honorowa przeciw drowi L. z N., w obecności skarżącego dra B.

Dr. L. nie stawił się na rozprawie osobiście, natomiast nadesłał pismo usprawiedliwiające, z prośbą o przeprowadzenie rozprawy zaocznie. Referent odczytuje akta sprawy. Przewodniczący proponuje, aby ze względów formalnych podzielić sprawę na 2 części: 1) pisanie listów anonimowych, 2) sprzeczność w wystawianych świadectwach lekarskich — na co się zgodzono. Wobec tego prezydent, otwierając dyskusyę nad sprawą anonimowych listów, prosi dra B. o wyjaśnienia. — Dr. B. omawia sprawę wyczerpująco. Następnie na posiedzeniu tajnem uchwalono po dyskusyi zapytać się dra B., czy zgadza się na to, by dr. L. zaskarżył go sądownie o oszczerstwo i równocześnie dać drowi B., czas do namysłu w tej sprawie. — Uchwalono przesłać jeden anonim wraz z receptą Starostwu w N., z prośbą o przesłuchanie świadka a ostateczne załatwienie sprawy odroczono.

Dr. Ackermann m. p. *Dr. Schoengut m. p.*
Dr. Ciechanowski m. p. *Dr. Damski m. p.*

Protokół posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej zach.-galic. dnia 18. listopada 1909.

Obecni: przewodniczący dr. Schoengut, członkowie: dr. Damski, dr. Ciechanowski, dr. Dobrowolski, dr. Stahr, dr. Ackermann.

1. Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyprzyjęto.

2. Odczytano dziennik podawczy od Nr. 590—631.

3. Kasa zapomogowa stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej prosi o wyznaczenie lekarza na posadę kasową w miejsce chorego dr. S. Uchwalono zwrócić się z tą sprawą do Związku kraj. lekarzy i zwrócić się do rzeczonej kasy, by rozpisała konkurs, a zastrzedz się, że Izba wówczas może interweniować.

4) Sąd powiatowy w R. zwraca się do Izby w sprawie rzekomego złego obejścia się przy badaniu z chorym dra B. Odczytano akta sprawy. Po dyskusyi uchwalono odpowiedzieć na pytania sądu, że badanie w pozycyi stojącej jest wskazane u każdego chorego, o ile nie jest obłożnie chory i że badanie zostało przeprowadzone według przepisów sztuki lekarskiej; w razie udowodnienia zarzutów byłby dr. B. prawdopodobnie narażony na dochodzenie dyscyplinarne.

5. Dyrekcya kolei przesyła rachunek dr. J. z K. i zapytuje, czy jest słusznym. Przewodniczący objaśnia, że dr. J. wystawił rachunek ściśle według taryfy Izby lekarskiej za urzędowe czynności, Uchwalono odpowiedzieć, że rachunek ten odpowiada w zupełności taryfie Izby lekarskiej.

6. Sąd powiatowy w D. zapytuje, czy słusznem jest honoraryum dra M. za wykonanie operacyi przy poronieniu i za 3 wizyty w kwocie 40 K i czy słusznem jest, że dr. M. bez wzywania był 3 razy potem u chorej. Uchwalono odpowiedzieć, że honoraryum to jest zbyt niskie, że należy się najmniej 68 koron i że lekarz jest obowiązany sam bez wzywania odwiedzić chorego, jeśli tego konieczność wymaga, a nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku ta konieczność zachodziła.

7. Uchwalono rozpisać rozprawę honorową w sprawie dra W. z C. przeciw drom H. i R. na 7 grudnia b. r.

8. W sprawie dr. W. z Z. i dr. H. uchwalono odpowiedzieć, że Izba nie widzi podstawy do wystąpienia przeciw dr. K.

Dr. Ackermann m. p. *Dr. Schoengut m. p.*

Protokół posiedzenia pełnej Izby lekarskiej zach.-galic. w dniu 20. listopada 1909.

Obecni: prezydent dr. Schoengut, członkowie: dr. Damski, dr. Ackermann, dr. Ciechanowski (jako zastępca), dr. Cwiklicer, dr. Dietzius, dr. Idziński (jako zastępca), dr. Stan. Jabłoński, dr. Łodziński, dr. Olszewski.

Dr. Rogalski nie usprawiedliwił swej nieobecności.

1) Protokół z poprzedniego posiedzenia odczytano i przyjęto.

2. Prezydent zdaje sprawę z czynności Wydziału i Rady honorowej i prosi o następowe przyjęcie do wiadomości wyboru prof. Raczyńskiego na zastępcę przewodniczącego galic. kasy dla chorych lekarzy. Wybór ten został poprzednio listownie przeprowadzony ze względu na pilność sprawy.

4. Dr. Dietzius, jako delogat do kraj. Rady zdrowia, zdaje sprawozdanie z posiedzeń tejże; w dalszym ciągu zdaje sprawę dr. Stan. Jabłoński, jako zastępca delegata.

Dr. Cwiklicer prosi, by na XIV. Wiecu Izb delegat Izby zażądał unormowania stosunku Izb lekarskich do krajowej Rady zdrowia.

Prezydent objaśnia, że sprawa ta była poruszaną na XII. Wiecu Izb i wnioski tamże uchwalone zostały wykonane przez Wydział wykonawczy i dziś w praktyce dużo zmieniło się na lepsze.

4. Sprawy XIV. Wiecu Izb lekarskich:

W sprawie specyalistów uchwalono zachować się z rezerwą.

W sprawie tytułów uchwalono postawić na Wiecu dawny wniosek Izby.

W sprawie ubezpieczenia społecznego jest przewodniczący zdania, że należy stanąć na stanowisku Izby styryjskiej i w po-

stulatach Izb lekarskich nie poruszać momentów politycznych.— Dr. Dietzius popiera to stanowisko. Dr. Jabłoński natomiast sądzi, że referat Izby wiedeńskiej ma tę przewagę, że zajmuje się także interesami ludności. Po dyskusyi przychylono się do wniosku prezydenta.

W sprawie wniosku Izby czeskiej, by lekarzom pomocniczym szpitali i klinik zabronić przyjmowania posad w kasach chorych, oświadcza się Izba przeciw temu wnioskowi w tak ogólnej formie.

W sprawie lekarzy więziennych stawia Izba na XIV. Wiecu wniosek, by lekarzom tym wypłacano honoraryum w razie wydawania przez nich orzeczeń sądowych, dotyczących więźniów. Przy tej sposobności poruszono wogóle sprawę lekarzy więziennych.

Dalszy wniosek Izby lekarskiej zach.-galic. zajmuje się żądaniem zmiany § 7. cyrkularnego rozporządzenia najwyższej komendy armii, ministerstwa spraw wewn itd. dotyczącego wynagrodzeń lekarzy cywilnych za udzielenie pomocy lekarskiej żołnierzom i żandarmeryi.

Prof. C.echanowski referuje projekt Izby styryjskiej, dotyczący zmiany ustawy sanitarnej i stawia wniosek, by dać dyrektywę delegatowi na Wiec, by oznajmił, że projekt ten nie jest dość wyczerpującym i sprawa wymaga dalszych studyów, co uchwalono.

5. Przewodniczący prosi, by sprawę nowego regulaminu odłożyć do następnego posiedzenia, co uchwalono.

6. Wniosek dra Cwiklicera o założeniu centralnej organizacyi Towarzystw i reprezentacyi lekarskich referuje dr. Łodziński. Wydział Izby, uznając myśl tę za zdrową sądzi, że nie jest jeszcze dojrzałą do urzeczywistnienia. Odczytano dotyczący projekt. Dr. Cwiklicer nie uważa rzeczy całej za nagłą, lecz ze względu na stosunki z lekarzami rządowymi sądzi, że taka organizacya jest potrzebną. Prof. Ciechanowski sądzi, że należy odczekać na przygotowującą się „nową ordynacyę lekarską“. Uchwalono na razie sprawę odroczyć.

7) Dr. Cwiklicer porusza sprawę akuszerek, wniesioną przez Sekcyę sanocką Tow. lekarzy galic.

Prof. Ciechanowski daje w tej sprawie wyjaśnienia. Dr. Łodziński zaznacza, że tu mają wdzięczne pole lekarze okręgowi.

8. Prof. Ciechanowski poruszył sprawę organizacyi zawodowych lekarskich i prosił o poparcie w tym kierunku.

Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 8·42 wieczór.

Dr. Ackerman m. p. *Dr. Schoengut m. p.*

KRONIKA.

Podziękowania dla lekarzy. W jednym z ostatnich numerów „Reformy“ podziękowała mi jedna z moich pacyentek za skuteczne wyleczenie wyprysku twarzy „czego nie mogli osiągnąć inni pp. lekarze“. Jak przykro dotyka wszelkie publiczne podziękowanie szanującego się i nie goniącego za jarmarczną reklamą lekarza, a zwłaszcza takie, które poniża innych kolegów w oczach opinii ogółu, nie potrzeba się chyba nad tem rozwodzić. Na domiar złego znajdzie się zawsze garstka złośliwych czytelników, interpretujących podziękowanie na niekorzyść lekarza, opublikowanego w piśmie, a w gronie kolegów, acz niesłusznie, bo wątpię, by z inicyatywy lekarza mógł się wyłonić projekt dla publicznego podziękowania, łatwo wzbudzić się może nieufność i niechęć do dalszego popierania go drogą poleceń. Przeciw podobnym praktykom należy energicznie wystąpić przez uświadomienie ogółu w sprawie niedźwiedziej przysługi, jaką publiczność wyświadcza lekarzom podziękowaniami. Ja ze mej strony, zamieściłem w „N. Reformie“ odpowiedź, którą załączam do niniejszego listu, uważając tę metodę zwalczania „wdzięczności“ pacyentów za skuteczną, o ile chodzi o salwowanie opinii poszczególnego lekarza, bezpośrednio podziękowaniem dotkniętego. Izby lekarskie natomiast powinny z ramienia swego od czasu do czasu przypominać publiczności znaczenie ujemne podziękowań w dziennikach. *Dr. Luster*, Kraków.

Wspomniana w powyższym liście odpowiedź, zamieszczona w „N. Reformie“ opiewa:

Podziękowania dla lekarzy. W pismach codziennych pojawiają się często podziękowania, będące rzekomo objawem wdzięczności ze srrony pacyentów za leczenie. Skutki tego rodzaju wdzięczności nie odpowiadają zgoła zamierzonemu celowi, albowiem poniżają wysoce powagę całego stanu lekarskiego i wzbudzają nieufność do wzmiankowanego w piśmie lekarza w kołach kolegów, oraz szerokich sferach publiczności. Niechaj o tej krzywdzie pamiętają wszyscy, zanim ją lekarzowi wyrządzą. *Dr. Luster.*

Z kraj. Związku lekarzy. Proszę Szanownych Kolegów, którzy dotychczas kwoty 2 koron za marki noworoczne nie przesłali, by to uczynić zechcieli najpóźniej do 25. grudnia b. r. a to ze względu na zamknięcie rachunków za rok 1909.

Kwotę proszę przesłać albo czekiem pocztowej Kasy oszczędności, albo w razie zagubienia go, przekazem pocztowym pod adresem: Administracya znaczków receptowych Kraków Floryańska 22. II. piętro. *Dr. Żydłowicz.*

Wydział bytu stowarzyszenia lekarzy polskich w Warszawie na posiedzeniu swem w październiku omawiał sprawę czynienia ustępstw od przyjętych opłat na rzecz różnych związków i stowarzyszeń. Towarzystwa te zwracają się do poszczególnych lekarzy z prośbami o ulgi i uzyskują nieraz znaczne ustępstwa. Wydział po szerokiej debacie doszedł do przekonania, że w danej chwili członkowie stowarzyszenia lekarzy żadnych ustępstw dla związków od opłat przyjętych czynić nie powinni a związki w podobnych sprawach zwracać się powinny nie do poszczególnych lekarzy, lecz do wydziałów związków lekarskich. *K.*

Podwyższenie honoraryów lekarskich uchwalił zjazd lekarzy praktycznych w Lille we Francyi ze względu na obecną ogólną drożyznę, zwłaszcza, że płace wszelkich innych zawodów w ostatnich czasach uległy również podwyższeniu.

Związek lekarzy paryskich zaproponował jako minimum honoraryum za wizytę w mieście 4 franki, w domu lekarza 3 franki, za wezwania nagłe, nocne i niedzielne opłatę podwójną, od osób zamożniejszych za wizytę w mieście 6 franków, u lekarza 4 franki. *K.*

Automobil kością niezgody między lekarzami stać się też może i w podobnej sprawie interweniowała już saksońska lekarska rada honorowa.

W wielu wypadkach, zwłaszcza tam, gdzie blisko niema lekarza, dla publiczności pożądaną jest rzeczą, by lekarz na wezwanie jak najszybciej przybył. Otóż lekarz, posiadający automobil, przybędzie znacznie wcześniej, nawet mieszkając dalej, niż drugi kolega, nawet mieszkający bliżej, lecz nie posiadający niestety tego środka komunikacyjnego. Fakt ten daje przeto lekarzom „automobilistom“ niejako pewne prerogatywy ze szkodą innych kolegów zwłaszcza, że publiczność wzywa chętnie „automobilistę“ albowiem wie, że lekarz nie policzy przy tem za koszty podwody. Właśnie w takim sporze rozstrzygała rada honorowa w Saksonii i wystąpiła ostro przeciwko odbieraniu drugim praktyki tym sposobem.

Wprawdzie nie można lekarzom, posiadającym automobil, zaznaczyć granic odległości, w których im praktykować wolno, to jednak ze względów koleżeńskich i etycznych powinni oni sami na to uważać, by kolegom, nie posiadającym automobilów, nie odbierać praktyki Ponadto lekarz powinien liczyć podwodę i przy jeździe automobilem, aby przez to nie nakłaniać publiczności do wyzysku lekarzy. Odnosi się to tem bardziej do wyjazdów do chorych kasowych.

Sprawa jest bardzo ważną, bo ten „sport automobilowy“ grozi ekonomicznym warunkom lekarzy prowincyonalnych, gdyż publiczność, przekonawszy się, że każdej chwili może mieć na wezwanie z dużego miasta „lekarza automobilem“, nie omieszka z tego korzystać ze szkodą i pominięciem lekarzy miejscowych. *K.*

Ostrzeżenie! Lekarz w Starym Samborze, pełniący od roku 1902 obowiązki zastępcy lekarza miejskiego czyni starania o uzyskanie posady miejskiej, opróżnionej w skutek śmierci dotychczasowego lekarza. Na podstawie uchwały Wydziału Izby z dnia 22. listopada wzywa się Kolegów, aby przy rozpisaniu ponownego konkursu o tę posadę się nie ubiegali bez poprzedniego porozumienia się z Izbą.

Dr. Papée
Wiceprezydent Izby lekarskiej wsch. gal.

* * *

Redakcya otrzymała:

Dr. Władysław Hojnacki. Hygiena kobiety. Wydanie III. powiększone z 26 rycinami w tekście. Lwów. Nakładem Gubrynowicza i Syna. 1910. Str. 248.

Dr. med. J. Budzińska-Tylicka. Hygiena kobiety i kwestye społeczne z nią związane. Warszawa. Księgarnia E. Wende i Ska. 1910. Str. 280.

Wyniki lecznicze bromfersanu. W „Pester med. chir. Presse“ (1909 n-ro 18) zamieścił pracę o bromfersanie dr. Ernest Kovacs, asystent oddziału chorób nerwowych w budapeszteńskiej poliklinice. Na większym materyale chorych tej polikliniki wypróbowano pastylki bromfersanu, z których każda zawierała 0·5 gm. fersanu i 0·10 bromku sodu. Pastylki te podawano osobom histerycznym i neurastenicznym, u których podstawą cierpienia była blednica i niedokrewność, mianowicie zwykle na dzień po 6 pastylek i to, ze względu na ich działanie, podniecające apetyt, po 3 pastylki przed jedzeniem.

W szeregu przypadków dawano i po 9 pastylek dziennie, mianowicie trzy razy po 3 pastylki przed jedzeniem.

Uderzającem było łatwe wchłanianie bromu w pastylkach bromfersanowych, gdy, jak wiadomo, brom w bromku sodu w wielkiej części odchodzi niewchłonięty. Już w kilka godzin po podaniu pastylek można było stwierdzić brom w moczu i w ślinie

Autor podnosi, że pastylki te pacyenci chętnie przyjmowali że nie występowało po nich zaparcie stolca ani zatrucie bromem i że okazały się wybornemi przy neurozach funkcyonalnych.

Ferromanganin, Dr. Ernest Mayer z Ybbsitz pisze pod datą 18. lutego 1909: Potwierdzam z przyjemnością, że w kilku przypadkach niedokrewności osiągnąłem ferromanganinem piękne wyniki. Z powodu przyjemnego smaku przyjmowały go chętnie nawet dzieci małe, nie doznając żadnych zaburzeń.

Z administracyi znaczków receptowych.

Sprzedano znaczków:	4 h.	1 h.
Od r. 1904 do końca października 1909	478.947	290.494
W listopadzie 1909	400	7.700
Razem	479.347	298.194

Kraków 30. listopada 1909.

Dr. Żydłowicz administrator.

L. 3171/09.

Konkurs.

Magistrat miasta Starego Sącza ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego w zorganizowanej gminie sanitarnej w Starym Sączu z roczną płacą tysiąc koron od 1. stycznia 1910 r.

Podania wnosić mogą tylko doktorowie medycyny. Termin do wnoszenia podań wyznaczony jest do dnia **30. grudnia 1909 r.**

Chcący uzyskać tę posadę mają załączyć do podania:

1. Świadectwo obywatelstwa austryackiego,
2. Dyplom doktora medycyny,
3. Świadectwo z odbytej przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim,
4. Metrykę urodzenia, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia,

Oraz inne świadectwa wymagane w § 7. ustawy z 2/2 891 Nr. 17. Dz. u. kr.

Kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym mają pierwszeństwo.

Podania wnoszone być mają do Zwierzchności miasta.

Stary Sącz 4. grudnia 1909 r.

Burmistrz
1—1 *A. Pawlikowski.*

L. 3283/09.

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 5. listopada br. L. 120766 Myślenicki Wydział powiatowy rozpisuje ponowny konkurs na posadę lekarza okręgowego w Sułkowicach z płacą roczną 1400 koron i ryczałtem na objazdy 700 koron.

Posada lekarza okręgowego w Sułkowicach połączona jest z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maju br. Nr. 66 dz. u. kr.

Do okręgu w Sułkowicach należą następujące gminy i obszary dworskie: Sułkowice, Bęczarka, Biertowice, Bysina, Bieńkówka, Budzów, Głogoczów, Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Rudnik i Wola Radziszowska z ludnością około 18 tysięcy dusz.

Lekarz okręgowy w Sułkowicach obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Myślenicach w terminie do 6-ciu tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia i udowodnić świadectwem lekarza powiatowego dostateczną fizyczną zdatność starającego się o posadę, nieprzekroczone 40 lat życia, prawo obywatelstwa austryackiego, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonania praktyki lekarskiej. Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzamin fizykacki.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz: *Klebertz* Prezes: *Stolaski.*

L. 4344/09.

Konkurs.

W myśl § 8. ustawy z dnia 5. października 1906 Nr. 148 dz. u. kraj. rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego w Horyńcu.

Okręg sanitarny w Horyńcu obejmuje gmin 13 z ludnością 10 tysięcy mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1200 K., ryczałt na objazdy 600 K., płatne w ratach miesięcznych z góry z prawem do emerytury w granicach uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy z dnia 4. listopada 1908, normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych tudzież zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierót.

Chcący pozyskać tę posadę, musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1) Obywatelstwo austryackie.
2) Dyplom doktora wszech nauk lekarskrch uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3) Nieskazitelny charakter.
4) Znajomość języków krajowych.
5) Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6) Nieprzekroczony wiek lat 40.

Obowiązkiem lekarza okręgowego będzie utrzymywać aptekę domową.

Nominacyi lekarza dokona Wydział krajowy.

Posada w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Cieszanowie w terminie do 15 stycznia 1910.

Sekretarz: Prezes:
2—1 *Kwitniowski* *Gnoiński*

Do L. 998.

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza domowego przy szpitalu izraelickim fundacyi Maurycego Lazarusa we Lwowie.

Pobory wynoszą w pierwszym roku służby 1200 kor. wraz z całem utrzymaniem, w następnych latach 1400 K z utrzymaniem.

Podania należy wnieść do Zarządu szpitala izraelickiego najdalej do 15. stycznia 1910.

Bliższych wyjaśnień udzieli dyrektor szpitala radca ces. dr. Henryk Mehrer w godzinach przedpołudniowych.

Lwów, dnia 18. listopada 1909.

Z Przełożeństwa Gminy wyznaniowej izraelickiej
we Lwowie

Wykaz prenumeratorów.

(Ciąg dalszy).

Dr. Baschkopf 3·—, dr. Bednarski Józef 6·—, dr. Bielecki 9·—, dr. Biliński 6·—, dr. Benoni 6·—, dr. Bernadzikowski 6·—, dr. Biesiadzki 6·—, dr. Birkenfeld 3·—, dr. Blumenfeld (Zabłocie) 6·—, dr. Brandmann 12·—, dr. Brejter 6·—, dr. Bund 6·—, dr. Burzyński 18·—, dr. Cwiklicer 6·—, Czytelnia Tow. wz. pom. U. U. J. w Krakowie 3·—, dr. Doboszyński 6·—, dr. Dobrzański 6·—, dr. Dobrucki 6·—, dr. Dwernicki 6·—, dr. Eichel 6·—, dr. Fiałkowski 6·—, dr. Fuchs 6·—, dr. Garbusiński 3·—, dr. Głowiński 6·—, dr. Gołąb 6·—, dr. Greliński 6·—, dr. Gürsching 6·—, dr. Harasowski 3·—, dr. Halarewicz 6·—, dr. Ikałowicz 6·—, dr. Jarocki 3·—, dr. Jastrzębski 6·—, dr. Jodłowski 6·—, dr. Kadyi Józef 6·—, prof. dr. Kośmiński 6·—, dr. Komorowski 6·—, prof. dr. Kostanecki 6·—, dr. Kraus 3·—, dr. Krasowski 6·—, dr. Kropf 6·—, prof. dr. Krzyształowicz 6·—, dr. Krzyształowicz August 3·—, dr. Landau Stefan 6·—, dr. Laufer 3·—, dr. Lebedowicz 6·—, dr. Lenartowicz 6·—, dr. Lewinter 3·—, dr. Ligęza 6·—, dr. Litwinowicz 6·—, dr. Link 6·—, dr. Linsker 6·—, dr. Löw Albert 6·—, dr. Lukas 3·—, dr. Łopatyński 20·—, dr. Łuniewski 6·—, dr. Markl 6·—, dr. Mączka 6·—, dr. Mehrer 6·—, dr. Milewski 6·—, dr. Muszkiet 6·—, dr. Mydlarski 6·—, dr. Neumann 3·—, dr. Orski 6·—, dr. Ożarowski 6·—, dr. Pisek Henryk 6·—, dr. Pisek Wilhelm 6·—, dr. Pilzer 6·—, dr. Porycki 6·—, dr. Roth 6·—, dr. Sochacki 6·—, dr. Stella-Sawicki 6·—, dr. Schindler 6·—, dr. Selzer-Dornzweig 6·—, dr. Siegel 6·—, dr. Sobolewski 6·—, prof dr. Sołowij 6·—, dr. Sołtysik 6·—, dr. Steinsberg 6·—, dr. Suszkiewicz 3·—, dr. Szczurkowski 6·—, dr. Tatarczuch 12·—, dr. Thumen 3·—, dr. Tworowski 6·—, dr. Tyszecki 6·—, Tow. ratunkowe Lwów 3·—. dr. Walsleben 6·—, dr. Weinsberg 6·—, dr. Wieser 6·—, dr. Witkowski 6·—, dr. Woszczyński 3·—, dr. Zion 6·—, dr. Żędzianowski 6·—, dr. Żukotyński 6·—, dr. Żydłowicz 6·—.

Ostrzeżenie.

Przestrzegam Kolegów, by nie podawali się o posadę lekarza okręgowego w Przecławiu, gdyż w najbliższej okolicy jest kilku lekarzy i kolega osiedlający się w Przecławiu nie może liczyć na większy dochód z praktyki, niż 500 kor rocznie.

Dr Swieżawski w Zassowie.

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 5. listopada 1909 L. 119919, ogłasza się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ołpinach z obowiązkiem utrzymywania przez tegoż apteki domowej. — Do okręgu w Ołpinach należą gminy: Czermna, Ołpiny, Święcany, Swoszowa, Szerzyny i Żurowa z ogólną liczbą ludności 10068.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1200 koron i ryczałt na objazdy służbowe w kwo 500 kor., ponadto prawo do emerytury w granicach ustawy z dnia 12. mająa 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Jaśle w czasie do końca grudnia 1909 i dołączyć do podania:

1. metrykę urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 lat wieku,
2. dyplom lekarski,
3. dowód obywatelstwa austryackiego,
4. dowód co najmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim.

Z Wydziału powiatowego.

W Jaśle, dnia 17. listopada 1909.

Prezes:
Sroczyński mp.

L. 2045/09.

Konkurs.

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Rożnowie z roczną płacą 1400 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron. Posada ta połączoną jest z prawem do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12. maja 1009 Nr. 68 dz. u. k. Do okręgu sanitarnego w Rożnowie należą gminy i obszary dworskie: Rożnów z kopalnią węgla. Dzurów, Nowosielica, Popielniki i Trościaniec. Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Wymogi:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora medycyny.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktyka najmniej dwuletnia. w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekroczony wiek lat 40 i fizyczna zdatność do pełnienia obowiązków lekarza okręgowego.

Pierwszeństwo mają ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego lub egzaminem fizykackim.

Podania zaopatrzone w dokumenta, stwierdzające wyżej podane wymogi należy wnosić w terminie do **24. grudnia 1909 r.**

Z Wydziału powiatowego

Śniatyn 20. listopada 1909 roku. Prezes:
3—2 *Moysa.*

L. 2718.

Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Budzanowie dla gmin i obszarów dworskich: Budzanów, Kobyłowłoki, Łaskowce, Skomorosze i Wierzbowiec.

Termin wnoszenia podań do Wydziału powiatowego oznacza się do 24. grudnia 1909 r.

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14. listopada 1909 r. L. 121 płaca lekarza okręgowego w Budzanowie wynosić będzie rocznie 1000 koron, z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 r. Dz. ust. kr. Nr. 68.

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w §. 7. ust. z dnia 2 lutego 1891 roku Dz. ust. kr. Nr. 17.

Z wydziału powiatowego:

W Trembowli, dnia 22. listopada 1909 r.

1—1 Wiceprezes: *Koziebrodzki w. r.*



Na zjeździe lekarskim w Meranie nazwana „WODĄ IDEALNĄ“.

ZDRÓJ NATALII

SZCZAWA LITOWA najzasobniejsza w kwas węglowy, wyborna w smaku wypróbowana i polecana przez lekarzy

FRANCENSBAD

Prawdziwe Francensbadzkie WYCIĄGI BOROWINOWE **Sól borowinowa i ług borowinowy** wyrabiane w zarządzie miejskim.

Zdroje Francensbadzkie: **Salzquelle, Franzensquelle, Wiesenquelle, Stahlquelle.**

WYBORNA WODA STOŁOWA

Mattoniego

Giesshübler

naturalna szczawa alkaliczna

jako źródło lecznicze od lat setek uznana we wszystkiego rodzaju nieżytach **przewodów oddechowych i narządów trawienia**, w gośćcu, katarze żołądka i pęcherza. Nieoceniona dla dzieci, rekonwalescentów i i podczas brzemienności.

Henryk Mattoni

Karlsbad — Franzensbad
Wiedeń — Budapeszt.

Apteka pod złotą gwiazdą

Piotra Mikolascha

we Lwowie wyrabia:

Syrup Sulfogwajakolowy
i Syrup Sulfogwajakolowy z Kolą

w działalności zupełnie identyczny z Siroliną firmy Hoffmann La Roche według orzeczenia Komisyi Przemysł.-lekarskiej Tow. Lekar. we Lwowie O 50% tańszy od Siroliny.

Syrup Sulfogwajakolowy kosztuje kor. 2·00
„ „ z Kolą „ „ 2·50
Wydaje się tylko na przepis lekarski.

Poleca: ustalonej sławy

WINA LECZNICZE

przez Dra Karola Mikolascha pierwsze w Austryi w r. 1870 wprowadzone.

Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary, Cognac najlepszy. Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych.

Główny skład wszystkich specyfików krajowych i zagranicznych.

C. k. Cyrkularna Apteka

A. SKLEPIŃSKIEGO

WE LWOWIE poleca swoje WE LWOWIE

Laboratoryum chem. mikroskop.

pod kierownictwem lekarza Dr. J. KORMANA i Mg. farmacyi A. SKLEPINSKIEGO WP. lekarzom tak miejscowym jak też i zamiejscowym do celów lekarsko-rozpoznawczych.

W powyższem laboratoryum rozbiera się: mocz, plwociny, treść żołądkową, kał, nasienie i. t. p według nowoczesnych metod stosowanych w zakładzie chem. patologicznym we Wiedniu (Dyr. Dr. FREUND).

Z reguły wykonuje się analizy w dniu nadesłania wydzieliny, w razie potrzeby nawet w przeciągu sześciu godzin.

CENY ROZBIORÓW: 3, 6, względnie 10 koron.

ADRES: C. k. Cyrkularna Apteka — Lwów. TELEFON Nr. 69.

FERROMANGANIN

znakomicie wypróbowany przeciw **niedokrewności, blednicy, stanom osłabienia, neurastenii.**

ŚROD ODŻYWCZY I WZMACNIAJĄCY

Preparat o bardzo przyjemnym smaku i dogodny do zażywania. 13—1

:: :: **Sposób użycia:** 1 do 2 łyżek po jedzeniu. :: ::

:: Panom Lekarzom dostarcza jak najchętniej próbek. ::

Ferromanganin Cie., Wien, I., Annagasse 3.

Od kilku lat przez lekarzy z znakomitym skutkiem zalecany

Wyciąg szpilkowy do kąpieli
Mgr. I. Bojarskiego

do nabycia we wszystkich aptekach.

Główny skład wysyłkowy J. HAY ck. nadw. dostawca Lwów

Cena za flakon 75 hal.

Apteka H. Rubla

przedtem Z. RUCKERA WE LWOWIE.

poleca:

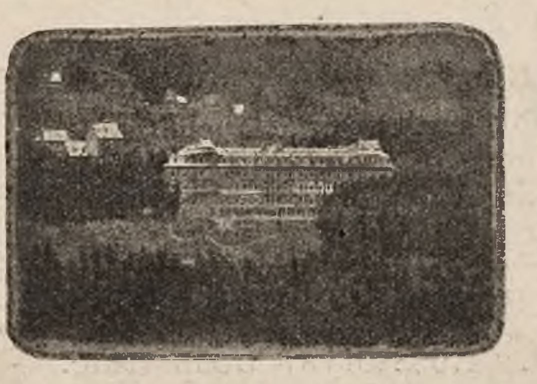
Wina lecznicze własnego wyrobu:

MALAGĘ z chiną, z żelazem,
z chiną i żelazem,
z rhabarbarum,
z kaskarą sagradą,
z somatozą,
z orzechów kola,
z pepsyną itp.

Amarol:

znany i wypróbowany środek dyetetyczny przez pierwszorzędne powagi lekarskie zalecany i używany w ostr. i chronicznych słabościach żołądka tak u dzieci, jak i dorosłych

Cena 1/1 fl. K 2·50, 1/2 fl. K 1·50.



SANATORYUM

Dr. K. DŁUSKIEGO

w Zakopanem

dla chorych piersiowych

otwarte przez cały rok.

Piękny widok na TATRY. Wystawa pokoi południowa. — Centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie, wodociągi gorącej i zimnej wody na wszystkich piętrach, winda elektryczna, kamera dezynfekcyjna, pokoje izolacyjne dla chorób zakaźnych.

Czytelnia, sala teatralna, kaplica, telefon telegraf, poczta i konie w Zakładzie.

Ceny bardzo umiarkowane, od 11 koron za mieszkanie, utrzymanie i kuracyę.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

specyalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach

Cenniki na żądanie franco.

Czcionkami „Drukarni Udziałowej“, Lwów ulica Kopernika.